

Dla mnie mecz Odry Opole z Chrobrym Głogów zapowiadał się hitowo. Odra znalazła się w takiej sytuacji, że gdyby tego meczu nie wygrała, to szanse jej na utrzymanie byłyby już tylko teoretyczne. Chrobry przed tym meczem był liderem, który myśląc o awansie nie mógł pozwolić sobie na stratę punktów z zespołami z dołu tabeli. Na boisku musiało być więc ciekawie. Na jeszcze więcej liczyłem na trybunach, zwłaszcza, że na stronie Chobrego przeczytałem, że fani tej drużyny uznali wyjazd do Opola za najważniejszy w tej rundzie. Do tego na Facebooku codziennie pojawiały mi się informacje ze strony Odry, że zapraszają fanów na mecz. Mnie to nakręciło na ten mecz. Liczyłem, że innych też i że może pojawi się rekordowa liczba widzów. Niestety trochę szyki zepsuła pogoda.



Jak wyjeżdżałem z Nysy, to padał deszcz. Na szczęście w Opolu już nie, ale było trochę zimno, co chyba zatrzymało w domu wielu widzów. Ostatecznie mecz oglądało 1300 osób, czyli dużo mniej niż się spodziewałem. Nie pękał w szwach młyn Odry, ale ci co się w nim znaleźli prowadzili głośny doping. Sporo było bluzgów wobec kibiców gości, którzy pierwsi zaczęli obrażać opolski klub.

Poniżej film pokazujący doping kibiców Odry i pomeczową radość piłkarzy i kibiców z Opola.

Dobrze pod względem choreograficznym zaprezentowali się fani Chrobrego. Przybyło ich około 200. Nie byli zbyt głośni, ale zrobili 2 fajne oprawy pirotechniczne. W zasadzie obie takie same. Do tego było flagowisko. W czasie tych opraw nie byli zbyt głośni, ale ogólnie zaprezentowali się dobrze. Przed meczem nie wiedziałem z kim trzymają kibice Chrobrego. Teraz już wiem, bo w czasie meczu skandowali nazwę Stilonu Gorzów.

Poniżej można zobaczyć doping i oprawy kibiców Chrobrego.

Mecz nie stał na nadzwyczajnym poziomie. Było to jednak ciekawe i wyrównane spotkanie walki. Przez większość meczu wydawało się, że zakończy się remisem. Tymczasem w 75. minucie trener Odry, Petr Nemeč wprowadził na boisko Tomasza Wawrzyniaka, który 4 minuty później wspanią przewrotką pokonał bramkarza gości. Że to była piękna bramka, to wiem stąd, że zobaczyłem to później w necie, bo na żywo to nie widziałem. Miałem wtedy kamerę nakierowaną na trybunę Odry i udało mi się nagrać wybuch radości kibiców, gdy padł gol, co można zobaczyć na filmie poniżej.

Od tego momentu Odra stworzyła kilka sytuacji, które mogły dać jej 2. gola. Po jednej z akcji piłka wylądowała nawet na słupku bramkarza Chrobrego.

Tą sytuację nagrałem na kolejnym filmie

{morfeo 6}

[www.facebook.com/mojewielkiemecze](http://www.facebook.com/mojewielkiemecze)

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}